

Bolesław Faron

Wincenty Danek (8 października 1907 - 17 sierpnia 1976) [nekrolog]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 68/2, 365-371

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WINCENTY DANEK

(8 października 1907 — 17 sierpnia 1976)

Latem 1976 zmarł w Krakowie prof. dr Wincenty Danek, wybitny historyk literatury polskiej, zasłużony pedagog, wieloletni rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Nie sposób w krótkim pośmiertnym wspomnieniu¹ oddać całego bogactwa jego postaci, wielowarstwowej osobowości. Zatrzymajmy się zatem choć przez chwilę przy dwóch pasjach Profesora, dwóch ośrodkach szczególnego zainteresowania, a mianowicie przy nauczycielskiej i naukowej warstwie jego biografii. Pierwszą z nich wyznaczają: praca w przedwojennym gimnazjum, kierowanie tuż po wyzwoleniu zorganizowaną przez siebie szkołą średnią, a następnie — ze stanowiska kuratora — oświatą w Krakowskim, dalej kolejne etapy awansu nauczyciela akademickiego w WSP, po tytuł profesora zwyczajnego i rektora uczelni włącznie; drugą natomiast wyznacza zainteresowanie najpierw poglądami pedagogicznymi Adolfa Dygasińskiego i w ogóle pedagogiką okresu pozytywizmu, później — trwale już — życiem i twórczością Józefa Ignacego Kraszewskiego oraz powieścią historyczną w Polsce.

Wincenty Danek urodził się 8 X 1907 w Krzeszowicach koło Krakowa, w środowisku inteligencji, jako syn Władysława Danka i Pauliny z Bogackich. Ukończywszy szkołę powszechną w Sierszy, uczęszczał do Państwowego Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Krakowie, gdzie w r. 1926 złożył egzamin dojrzałości.

W tymże roku rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w zakresie filologii polskiej, uzyskując 25 III 1930 stopień magistra filozofii. Rozprawę magisterską pt. *Józef Ignacy Kraszewski jako krytyk literacki i historyk literatury* napisał pod kierunkiem prof. Ignacego Chrzanowskiego. W styczniu 1931 przystąpił do pracy nauczycielskiej w Prywatnym Gimnazjum w Kolbuszowej. Od 1 XI 1934 uczył w Prywatnym Gimnazjum i Seminarium Nauczycielskim Żeńskim im. M. Reja w Krakowie, a od 1 IX 1935 do końca roku szkolnego 1938/39

¹ Fragmenty tego wspomnienia w nieco zmienionej formie opublikowałem w „Życiu Literackim” (1976, nr 44. s. 5) pt. *Wincenty Danek: pedagog i badacz*.

w Prywatnym Gimnazjum im. św. Józefa w Toruniu. Zaraz po rozpoczęciu pracy nauczycielskiej otrzymał od prof. Chrzanowskiego temat dysertacji doktorskiej: *Lucjan Siemieński jako krytyk literacki i historyk literatury*. Obrona odbyła się 24 III 1934, w dwa miesiące później uzyskał dyplom nauczyciela szkół średnich.

W czasie wojny Wincenty Danek zatrudniony był m. in. jako pracownik biurowy w Kamieniołomach Miast Małopolskich w Miękini. Przez cały okres okupacji brał udział w tajnym nauczaniu w Krzeszowicach. W dniu 21 XII 1944, przy tajnej maturze, został aresztowany przez gestapo i osadzony w krakowskim więzieniu Montelupich, skąd udało mu się wydostać w chaosie ewakuacyjnym w styczniu 1945. Po wyzwoleniu tych terenów wstąpił 28 I 1945 do Polskiej Partii Robotniczej. Zorganizował w Krzeszowicach prywatne gimnazjum, którego dyrektorem był od 7 II 1945 do 31 VIII 1947. Od 1 IX 1947 mianowany dyrektorem Państwowego Gimnazjum i Liceum im. T. Kościuszki w Krakowie, bezpośrednio po objęciu obowiązków został powołany przez Ministerstwo Oświaty na stanowisko naczelnika Wydziału Szkół Średnich w Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego. 1 XII 1948 objął urząd kuratora.

Od 1 IV 1951 przeszedł do Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie jako wykładowca historii literatury polskiej i kierownik Studium Zaocznego. Położył ogromne zasługi w organizowaniu zaocznego kształcenia nauczycieli w krakowskiej WSP. Wincenty Danek umiał doskonale łączyć działalność naukową i dydaktyczną z pracą administracyjną i społeczną. Toteż w szybkim tempie zdobywał kolejne tytuły naukowe i zajmował wysokie akademickie stanowiska.

W dniu 30 VI 1954 Centralna Komisja Kwalifikacyjna dla Pracowników Naukowych nadała mu tytuł naukowy docenta; w 1961 Rada Państwa — tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1968 profesora zwyczajnego. W latach 1956—1971 był rektorem krakowskiej WSP. Od 1962 kierował Katedrą Metodyki Języka Polskiego i Literatury Polskiej, a od 1971 do końca swego życia — Instytutem Filologii Polskiej WSP.

Była to — jak widać — droga konsekwentnego rozwoju. Wincenty Danek reprezentował bowiem tę generację wykładowców krakowskiej WSP, której awans naukowy w uczelni wyższej poprzedziła dłuższa praktyka pedagogiczna w szkolnictwie średnim; generację, która dzięki temu wszechstronnie pojmowała istotę zawodowej nauczycielskiej, akademickiej uczelni i która o taką szkołę konsekwentnie walczyła. W „przyjacielskim posłaniu” Janowi Nowakowskiemu wspominał m. in.:

Zaczęła się współpraca z Janem Nowakowskim, boowanie o byt i charakter wyższej, akademickiej uczelni nauczycielskiej, o program studiów nauczycielskich, o jego oderwanie od tradycyjnego wzorca uniwersyteckiego. Jakże wiele zrozumienia znajdowaliśmy dla naszych bojów u naszego nieodżałowanej pamięci przyjaciela, Kazimierza Wyki, który zresztą należał do pierwszych wykładowców historii literatury polskiej w naszej uczelni.

Jeśli podpisanemu — jako rektorowi WSP w Krakowie w latach 1956—1971, przyszło niejako reprezentować z urzędu i bronić nie tylko bytu własnej uczelni przed zakusami likwidatorów, ale samej jej koncepcji, tak bujnie dziś owocującej — to muszę przyznać, że Jan Nowakowski należał do grona tych nielicznych, którzy postawą swą wspomagali i wręcz umożliwiali prowadzoną walkę².

Rektor Danek należał do najbardziej wytrwałych bojowników o określenie roli i miejsca wyższych szkół pedagogicznych w polskim systemie kształcenia nauczycieli. Bez przesady można powiedzieć, że miał znaczny udział w przeobrażaniu się szkolnictwa nauczycielskiego po wojnie, że obecny rozwój i stabilizacja Wyższych Szkół Pedagogicznych w kraju



Wincenty Danek

jest również rezultatem jego batalii o ten typ szkolnictwa wyższego. Od lat był bowiem Danek rzecznikiem podnoszenia kwalifikacji pedagogów, równego poziomu wiedzy i równego cenzusu nauczycieli szkół podstawowych i średnich, po prostu wyższego wykształcenia dla wszystkich pracowników oświaty. Jeszcze w r. 1957 mówił:

Niewątpliwie problematyka kształcenia kadr nauczycielskich i oświatowych w szerszym ujęciu stanowi jednolitą całość. Wyrazem takiego stanowiska jest znana teza, że każdy nauczyciel winien posiadać wykształcenie wyższe, niezależnie od tego, w jakim typie szkoły pracuje. Teza ta, oparta na tradycjach postępowego ruchu nauczycielskiego, ugruntowana jest w sposób nie budzący żadnych wątpliwości na zarysowujących się wyraźnie potrzebach cywilizacyjnych naszego życia gospodarczego i społecznego³.

² W. Danek, *Janowi Nowakowskiemu przyjacielskie postanie*. „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny” WSP w Krakowie, z. 56 (1975), s. 8.

³ W. Danek, *Zagadnienie kształcenia nauczycieli w świetle nowych tendencji oświatowych*. Jw., z. 6 (1957), s. 3.

mie opracowanym dla „Biblioteki »Polonistyki«” oraz *Powieści historyczne J. I. Kraszewskiego*, opublikowane przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą.

Monograficzny wstęp do tomu wydanego w serii „Biblioteka »Polonistyki«” przedstawia koleje życia Kraszewskiego i charakteryzuje jego działalność pisarską, czerpiąc przede wszystkim z osiągnięć własnych ustaleń szczegółowych badacza. Praca ta, chociaż popularna w ujęciu, stanowi zarazem zjawisko ważne i cenne pod względem naukowym. Przynosi bowiem nowe oświetlenie sylwetki autora *Starej baśni* i uwydatnia cechy jego twórczości dotychczas niedostatecznie podkreślane. Profesor interesował się Kraszewskim głównie jako artystą, a ściślej — powieściopisarzem. Wykazał swoisty autentyzm powieści społeczno-obyczajowej Kraszewskiego, przedstawił też, jak wykorzystywał on przy pisaniu powieści historycznych materiały źródłowe, przekazy kronikarskie, legendy herbowe, anegdoty z życia szlachty.

Książka o powieściach historycznych, będąca rezultatem wieloletniego wysiłku badawczego, daje natomiast próbę opisu i klasyfikacji przeszło dziewięćdziesięciu powieści. Uczony zajął się tutaj zarówno kwestią historii i historiografii, jak też zagadnieniami formy powieściowej i recepcji powieści historycznych Kraszewskiego. Praca ta, niezależnie od jej znaczenia dla interpretacji powieści historycznych autora *Hrabiny Cosel*, pobudza do refleksji ogólniejszych. Pozwala wniknąć w szeroko pojętą problematykę powieści historycznej i jej rolę w kulturze umysłowej Polski XIX wieku. Autor określił również, na czym polega Kraszewskiego własny wzorzec powieści historycznej, która ukształtowała się przede wszystkim jako powieść dokumentalna, oparta na materiale źródłowym. Praca o powieściach historycznych Kraszewskiego stanowi pierwszą próbę syntetycznego ujęcia tego doniosłego zjawiska w dziejach kultury polskiej XIX wieku ⁶.

Przerwijmy mnożenie przykładów. Przytoczone potwierdzają już wystarczająco wyraźnie dużą rzetelność badawczą Wincentego Danko, rozległość jego horyzontów myślowych, erudycję i umiejętność popularyzacji. Znamionuje przy tym jego prace komunikatywny styl narracji naukowej. Nawet wówczas gdy rozważał najbardziej skomplikowane problemy, zawsze dbał o to, by ująć je w sposób przystępny językowo, by sądy te były — bez pomocy słownika wyrazów obcych — komunikatywne i dla profesora uniwersytetu, i dla nauczyciela szkoły podstawowej. Raził go swoisty „żargon” naukowy, widoczny niejednokrotnie w rozprawach młodej generacji historyków i teoretyków literatury. Z drugiej zaś strony, decydując się na ujęcie popularnonaukowe zawsze troszczył się, by masowemu czytelnikowi udostępniać wiedzę autentyczną.

⁶ Fakt ten podkreślano m. in. bardzo wyraźnie we wniosku (z 26 V 1967) o nadanie W. Dankowi tytułu profesora zwyczajnego.

We wstępie do monografii o Kraszewskim wydanej w serii „Profile” wyznawał:

Autor książki nie tai swego podziwu dla osobowości pisarza, rozmiarów jego życiowego trudu i rezultatów twórczych, ale nie ukrywa również jego ludzkich słabości, sprzeczności i niekonsekwencji poglądów ideowych, małej wartości artystycznej wielu jego, seryjnie pisanych, powieści. Z tym wszystkim książka ma ambicje nowego ujęcia i samej postaci, i artystycznych rezultatów osiągniętych przez Kraszewskiego w najlepszych jego powieściach oraz funkcji, jaką pełnił w życiu narodowym; chce być pomocną tak licznym dziś czytelnikom dzieł autora *Starej baśni* w poznawaniu osobowości i dzieł wielkiego pisarza⁷.

Równoległe z książkami i artykułami ukazywały się przygotowywane przez badacza edycje powieści Kraszewskiego (np. *Dziecię Starego Miasta*, *Królewscy synowie*, *Stara baśń*), przynoszące poprawny tekst opatrzony erudycyjnymi przypisami oraz fachowymi wstępami. Niektóre z nich, jak np. przedmowa do *Dziecięcia Starego Miasta* czy do *Zygmuntowskich czasów*, stanowią obszerne studia, które mogłyby się złożyć na okazały tom rozpraw. W roku 1958, jako doświadczony edytor twórczości Kraszewskiego, Wincenty Danek został powołany do przewodniczenia wspólnie z Julianem Krzyżanowskim komitetowi zajmującemu się wydaniem cyklu powieści historycznych tego pisarza obejmujących dzieje Polski.

Wyjątkowa znajomość bogatych zespołów rękopiśmiennych dotyczących Kraszewskiego, zespołów dotąd przez historyków literatury i kultury niemal nie penetrowanych, skłoniła Profesora do publikowania ich najcenniejszych całości tematycznych. Należy tu m. in. dwugłos epistolarny Kraszewskiego i Lenartowicza⁸, obejmujący ponad trzydziestoletni okres ich znajomości i przyjaźni, niewyczerpane źródło do ich biografii, do poznania temperamentów twórczych i poglądów ideowych. Nie zdołał już dokończyć pracy nad przygotowywanym dla Wydawnictwa Literackiego tomem listów Kraszewskiego do rodziny, które — jak twierdził — odsłaniają jeszcze niejedną niezbyt jasną kartę biografii pisarza.

Zasługi naukowe Wincentego Danki nie ograniczają się wyłącznie do jego własnych prac badawczych i edytorskich. Listę owych zasług poszerza wydatnie trud redaktorski: Profesor bowiem był redaktorem naczelnym „Ruchu Literackiego” od momentu powstania tego czasopisma (1960), przewodniczył Komitetowi Redakcyjnemu „Roczników Naukowo-Dydaktycznych” WSP w Krakowie (1957—1976), a także wchodził w skład Komitetu Redakcyjnego „Roczników Komisji Historycznoliterackiej PAN” (1963—1976). Tego samego rodzaju pieczę sprawował i nad osobnymi publikacjami zbiorowymi, jak np. tom *Dziesięciolecie Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie* (1957).

⁷ W. Danek, *Józef Ignacy Kraszewski*. Warszawa 1973, s. 8.

⁸ J. I. Kraszewski, T. Lenartowicz, *Korespondencja*. Do druku przygotował i komentarzem opatrzył W. Danek. Wrocław 1963.

Wiele miejsca w naukowej i pedagogicznej biografii Wincentego Danki zajmowała praca nad rozwojem młodej kadry naukowej, nad rozwojem kadr polonistycznych w ogóle. Nie szczędził czasu i sił na udział w komisjach powoływanych dla przeprowadzenia postępowania w sprawie nadania tytułów profesorskich, na uczestnictwo w przewodach habilitacyjnych i doktorskich. Aktywność ta w samej tylko macierzystej Radzie Wydziału Humanistycznego krakowskiej WSP wyraziła się m. in. 7-krotnym udziałem w Komisji Wydziałowej przygotowującej postępowanie w sprawie nadania tytułu profesora; 7-krotnym przewodnictwem w komisjach dla prowadzenia przewodów habilitacyjnych; 18-krotnym promotorstwem prac doktorskich — nie licząc udziału Profesora jako recenzenta w przewodach doktorskich i habilitacyjnych, również w innych uniwersytetach krajowych. Toteż kiedy na niedawnym posiedzeniu Rady Wydziału Humanistycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie rozpatrywano sprawy kolejnych doktoratów i habilitacji, raz po raz padało nazwisko Wincentego Danki to jako planowanego promotora, to jako przewodniczącego komisji przewodu habilitacyjnego, to jako recenzenta rozprawy. Uświadomiliśmy sobie jeszcze raz dobitnie, jak bardzo był potrzebny, jak wiele jeszcze miał do zrobienia.

Cechowała go ogromna życzliwość w stosunku do młodych adeptów kunsztu polonistycznego, do zdobywających pierwsze szlify naukowe doktorantów, do przyjeżdżających doń z odległych krańców Polski habilitantów. Życzliwość wolna wszakże od pobłażliwości. Uczciwość naukowa, wysokie wymagania wobec siebie i innych to również istotne cechy osobowości prof. Danki. Na własną działalność naukową zawsze potrafił znaleźć czas mimo rozlicznych obowiązków administracyjnych i społecznych. Codziennie widziało się go w profesorskiej czytelni Biblioteki Jagiellońskiej, pierwszy wpisywał się na listę czytelników. Powiadano, że jeszcze piętnaście minut przed wyjazdem na urlop przebywał niekiedy w lektorium. Zżymał się nieraz na młodych, tłumaczących opóźnienie w pracy naukowej brakiem czasu, nadmiarem innych obowiązków. Nazywał to po prostu niedostatkiem silnej woli i umiejętności organizowania sobie pracy.

Myślę, że nieobecność Wincentego Danki wśród nas jest nie tylko niepowetowaną stratą dla krakowskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, dla krakowskiej humanistyki, lecz również dla całej nauki polskiej i nauczycielskiego stanu.

Bolesław Faron